

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10 Lutego 1870.

Czwartek.

Dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1870.

Rano zimna st.: 17, w połud z st.: 13
Wysokość wody st.: 4 c. 10 (w mierze)Stan barometru:
na odmianęWschód Słońca g. 7 m 26
Zachód „ „ 5 „ 2

Jutro, ŚŚ. Eufrozyny P. i Lucyny.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II,

CESARZA I SAMOWŁADCZY WSZECH ROSSJI,

KRÓLA POLSKIEGO,

WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,

etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Komitet Urządzający, w wykonaniu Najwyższego Rozkazu, zapadłego w dniu 21 grudnia 1869 roku, w skutek przedstawienia Komitetu o wyznaczenie terminu do realizacji kuponów od byłych 5% obligacji Skarbu Królestwa, postanowił i stanowi:

1) Dla ostatecznej wymiany kuponów od byłych 5% obligacji Skarbu Królestwa, oznacza się termin półroczny od daty pierwszego ogłoszenia o tem w gazetach, i

2) Postanowienie niniejsze, wnieść do Dziennika Praw.

Działo się w Warszawie na 333 posiedzeniu, 30go grudnia (11 stycznia) 1869/70 r.

Namiestnik w Królestwie,

Generał-Feldmarszałek, (podp.) Hr. Berg.

Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator, (podp.) J. Solowjew.

(Dz: Warsz.)

— Najjaśniejszy Pan, Najwyżej rozkazał raczył: uznawać byłego Konsula jeneralnego pruskiego w Warszawie, barona *Rechenberga*, za Konsula jeneralnego Związku Północno-Niemieckiego w temże mieście.

(Dz: Warsz.)

— *Warszawski Ober-Policmajster*. — Kommissarz cyrkulu Powązkowskiego, doniósł mi, że pp. Chelczyńska, małżonka Rady Stanu i Zielińska, małżonka Regenta, rodzone siostry, właścicielki domu Nro 653 i 4, przy ulicy Leszno, pragnąc wczasie terażniejszej ostrej zimy, przyjść z możliwą pomocą najbiedniejszej klasie ludności tutejszej, oświadczyły zamiar rozdawania swoim kosztem, w wspomnianym domu, poczynając od d. 29 stycznia (10 lutego) do 1go (13 marca) r. b., zupełną herbatę gorącą, dla 50 osób, codziennie.

JW. Generał-Feldmarszałek, Namiestnik w Królestwie, mając sobie przedstawioną przezemnie powyższą okoliczność, zezwolił raczył na uskutecznienie tego zamiaru, poleciwszy mi przytem oznajmić, że za szczególną przyjemność poczytuje sobie wynurzyć pa-

niom: Chelczyńskiej i Zielińskiej, całą swoją wdzięczność, za okazane przez nie współczucie dla biednych.

(Gaz: Polic.)

USTAWA

WARSZAWSKIEGO MIEJSKIEGO TOWARZYSTWA
KREDYTOWEGO.

(Ciąg dalszy, patrz Nr 30).

§ 39. Listy zastawne jako bezimienne, obiegają za pomocą prostego oddania z rąk do rąk. Oddaniu zaś świadectw, udzielonych na mocy poprzedzającego §, na imię składającego listy zastawne lub kupony do kasy towarzystwa na depozyt, powinno towarzyszyć przepisanie w księgach towarzystwa. § 40. Procenty od listów zastawnych wypłaca towarzystwo po upływie każdego półrocza, w terminach, jakie będą oznaczone stosownie do § 36. Dla pobierania procentów, do listów zastawnych dołączają się kupony na 10 lat naprzód, a po upływie tego terminu udziela się nowy arkusz z kuponami. § 41. Towarzystwo obowiązane jest co każde sześć miesięcy wykupić pewną liczbę listów zastawnych po nominalnej ich cenie, za sumę nie niższą od tej, jaka przypada do umorzenia z rachunku udzielonych pożyczek. Losowanie tych listów odbywa się na 4 miesiące przed ich wykupieniem, a o wyciągniętych w niem NN. bezzwłocznie podaje się do wiadomości powszechnej. Od przeznaczonych do wykupienia listów zastawnych przypadające procenty, wypłacają się do tego półrocza włącznie, w którym miało miejsce losowanie. Wylosowane listy zastawne składają się do kasy towarzystwa, dla otrzymania kapitału, ze wszystkimi należąciami do nich kuponami. Za brakujące kupony, których termin wypłaty jeszcze nie nastąpił, ściągają się ich wartość od składających takowe. § 42. Wypłata procentów od listów zastawnych, również jak i samego kapitału za listy wylosowane, odbywa się w ręce okazicieli kuponów i listów zastawnych, po należytem ich sprawdzeniu. § 43. Zarząd nie przyjmuje żadnych zawiadomień o zagubieniu lub ukradzeniu listów zastawnych lub kuponów. § 44. Za uszkodzone listy zastawne lub kupony udziela się duplikaty. Starający się o udzielenie mu duplikatów, obowiązany jest, wraz z podaną o tem prośbą, złożyć do zarządu towarzystwa uszkodzone listy zastawne lub kupony, jak również pieniądze na przysposobienie nowych listów lub kuponów, zamiast uszkodzonych. Nowe listy lub kupony, które powinny mieć napis: „duplikat,” składają się przez

delegowaną ze strony towarzystwa osobę do wydziału hypotecznego, dla dokonania przepisanych w § 27 formalności. Następnie nowe listy lub kupony oddają się ich właścicielowi, a uszkodzone przesyłają się do ministerstwa finansów, dla zniszczenia. § 45. W razie zaginięcia udzielonego przez towarzystwo świadectwa na imię składającego do kasy towarzystwa na depozyt listy zastawne lub kupony, udziela się nowe świadectwo, po przekonaniu się, że osoba zawiadamiająca o zaginięciu, jest istotnie tą samą, do której według ksiąg towarzystwa należało to świadectwo. Zarazem ogłasza się w miejscowych pismach, kosztem właściciela zatraconego świadectwa, o uznanie go za nieważne. § 46. Niezłożone do otrzymania przypadających na nie wypłat kupony, po upływie lat 10, a wylosowane listy zastawne po upływie lat 30, od terminu, w którym podlegały wykupowi, tracą swą wartość, przypadający zaś za nie kapitał, przechodzi na rzecz towarzystwa. § 47. Listy zastawne towarzystwa przyjmują się na kaucje przy entrepryzach i dostawach rządowych, w cenie, jaka następnie będzie określona przez rząd. Na zastaw ich udzielają pożyczki instytucje rządowe, zgodnie z ich ustawami. § 48. Za podrabianie listów zastawnych i kuponów towarzystwa, winny ulega karom, oznaczonym za podrabianie papierów państwowych.

R o z d z i a ł IV. Kapitał zapasowy. § 49. Kapitał zapasowy towarzystwa tworzy się: a) z 2% wnoszonych przez dłużników w ciągu pierwszego i drugiego roku po udzieleniu każdej pożyczki; b) z pozostałego, po pokryciu wydatków na zarząd towarzystwa, remanentu, z odpłacanej na ten cel według § 15, 1/4 procentu; c) z kar pieniężnych za nieregularne wnoszenie przypadających towarzystwu terminowych opłat, oznaczonych na mocy przepisów o sposobie ściągania długów towarzystwa; d) z summ przechodzących na rzecz towarzystwa, za kupony i listy zastawne przedawnione na mocy § 46 niniejszej ustawy; e) z procentów od kapitału zapasowego; nakoniec f) z wszelkich dochodów przypadkowych. *Uwaga.* Kapitał zapasowy powinien być zachowywany w procentowych papierach państwowych, lub w procentowych papierach kompanji prywatnych, poręczonych przez rząd. § 50. Kapitał zapasowy towarzystwa, stanowi wspólną własność wszystkich osób, które do niego przystąpiły. Przypadająca na udział każdego z nich część kapitału, uważa się za zastaw przyjętych przez towarzystwo zobowiązań, i wraz z prawem własności zastawionej nieruchomości, przechodzi według prawa do nabywcy nieruchomości. § 51. Normalna wysokość kapitału zapasowego, ustanawia się na 1/14 część wszystkich przypadających towarzystwu i zabezpieczonych hypotecznie długów. Jeżeli przenosząca tę wysokość przewyżka, wyniesie summę nieniszczą od 1/4% wszystkich przypadających towarzystwu i zapisanych w hipotece długów, to takowa przeznacza się na spłatę odpowiedniej części, przypadającej do wniesienia do towarzystwa, pierwszej terminowej opłaty. § 52. Po zupełnym umorzeniu wziętej od towarzystwa pożyczki, właściciel nieruchomości, z której hipoteki pożyczka ta została wykreślona, ma prawo żądać, aby jemu samemu lub komu będzie hypotecznie przypadało, wydzielona została z wspólnego kapitału zapasowego taka summa, jaka obliczona zostanie z proporcji wykreślonej z hipoteki summy, do ogólnej summy wszystkich zapisanych na rzecz towarzystwa w hipotece długów.

Przy wykreśleniu z hipoteki części długu przypadającego towarzystwu, z powodu przeniesienia pozostałej do spłaty jego części do nowego okresu umorzenia, dłużnikowi nie wydziela się nic z kapitału zapasowego. Przy wykreśleniu z hipoteki długu spłaconego na mocy § 17, za pomocą nieobowiązkowych terminowych opłat, przypadająca na udział z towarzystwa występującego członka część kapitału zapasowego, oblicza się tylko w proporcji ilości pożyczek, umorzonych za pomocą wnoszenia zwykłych terminowych opłat do ogólnej summy wszystkich zapisanych w hipotece pożyczek towarzystwa. Wartość nieruchomości nabytej na umieszczenie zarządu towarzystwa, również jak i wartość ruchomości służących do użytku towarzystwa, chociaż należy do ogólnej summy kapitału zapasowego, nie bierze się w rachubę przy wydzieleniu z niego części przypadającej każdemu z występujących z towarzystwa członków, którzy pozbawiają się na zawsze prawa do udziału wspomnianej części kapitału zapasowego. (D. c. n. — D. W.)

— Poczta petersburski podaje w *Gońcu Urzędowym* do wiadomości powszechnej, że na zasadzie poleceń okólnikowych departamentu pocztowego, z 10-go stycznia 1836 roku za Nr 1, i 31-go stycznia 1867 roku za Nr 8, wszelkie kosztowności, jako to: „brylanty, szmaragdy, rubiny i inne drogie kamienie w oprawie, przedmioty galanteryjne w oprawie lub bez takowej, oraz perły w ziarnach i w oprawie złotej i platynowej, jak np. zegarki, tabakierki, pierścionki i wszelkie inne podobne rzeczy, które przy mniejszej objętości mają znaczną wartość, powinny być opakowywane oddzielnie od innych posyłek pocztowych i oddawane dla wyekspedjowania pocztą w ekspedycji przyjmującej pieniądze, nie zaś w ekspedycji przyjmującej posyłki. (Dz. W.)

— K — Brak żywiołu umysłowego czuć się coraz więcej daje między klasą biedną i niezamożną, jako też między tymi którzy powaleni na łoża boleści, w domach swych lub szpitalach, nie znajdują tam ułatwionych środków zwrócenia myśli swej ku Bogu i światłości Ducha Jego, zawartej w księgach ludzi dobrej woli.

Czujemy więc wszyscy potrzebę bibliotek ludowych, oraz zaopatrzenia *Szpitali, więzień i aresztów* w książki moralne, pouczające, zdolne, jak mówię, zwrócić myśl chorą lub zbłąkaną na zbawienną drogę życia.

Tłómaczymy się w tym względzie kosztownością tego zaopatrzenia; a tymczasem, nie mówiąc już o wielkiej może ilości książek zbytecznych w większych lub mniejszych bibliotekach, o znacznej może liczbie niszczonych przez niebaczone dzieci, nieznające ceny biblioteczki domowej, z załem również dostrzegamy, że nawet księgarze, antykwarze i drukarze (podobnie jak i inni kupcy) obwijają najlichszy nieraz towar w arkusze dzieł często bardzo zbawiennych, pouczających lub poszukiwanych przez klasę niezamożną, które jeżeli dla wyższej klasy idącej z postępem czasu, mogą być już niepokupne, znane i niepożądane, to dla ubogich w duchu i biednych, dla młodzieży niezamożnej i dzieci ludu, mogłyby stać się nieocenionym nieraz pokarmem duchowym.

Wiemy z doświadczenia, że antykwariusze, przekupnie lub dostarczyciele szmat i makulatury, kupują nieraz za bezcen (na funty, lub pudy) znaczne często zbiory dzieł duchownych, administracyjnych lub

naukowych, a później naturalnie ten szacowny nieraz materiał umysłowy niszczą na obwoluty, ładunki, i t. p. albo dają przerabiać na papier po papierniach.

Gdyby więc ktoś wpływowy, a pragnący dobra klas uboższych, zawezwał pp. wydawców, drukarzy i antykwaryuszów o zrobienie ofiary dla ogółu z takich dzieł *auszuszów* dla nich bezcennych, lecz mających wielką wartość dla ludu pozbawionego światła, gdyby osoby zamożniejsze wyjednały u rządu zezwolenie na skupowanie po tanich cenach tego materiału naukowego i gromadzenie go w jedno miejsce dla uporządkowania i zamienienia w biblioteki ludowe, gdyby wreszcie zawiązało się stowarzyszenie dobroczynne, któreby skupowało i kwestowało takie antyki i auszusy, a po nagromadzeniu, wyjednało pozwolenie zakładania czytelnicy tanich lub bezpłatnych, oraz zaopatrzenia szpitali, więzień i aresztów. Co za dobrodziejstwo spłynęłoby ztąd na całe społeczeństwo i jego umoralnieniu!

Pomimo usiłowania o tanią wydawnictwa drogiemi są u nas dotąd: a dlaczego? Dlatego zapewne, że klasy niezamożne, że masa ludu, nie mając łatwego przystępu do źródeł wiedzy, nie zachęca się do czytania, lęka się nieraz wygórowanej ceny książek, lub nie wie o ich istnieniu i nie kupuje ich. Księgarze więc i wydawcy muszą liczyć wyłącznie prawie na klasę zamożniejszą i podnosić cenę dzieł, na mniejszą ilość sprzedają obliczoną; egzemplarze zaś nierozprzedane albo trzymają beużytecznie po składach, albo co gorzej, jak powiadzało się wyżej, marnują na obwijanie w arkusze pojedyncze towary klasie zamożniejszej sprzedanego. Gdy tymczasem, luźne te arkusze lub auszusy, zebrane w całość i sprzedane po tańszych cenach do bibliotek ludowych, szpitalnych lub więziennych, wpłynęłyby na unormowanie ceny książek w ogóle, przyczyniając się zarazem do powiększenia dochodu i zasługi sprzedających.

∞ W skutek ogłoszenia ustawy dla Towarzystwa kredytowego miejskiego, wstrzymanym został bieg bardzo wielu spraw subhastacyjnych, oraz pojawiło się więcej żądań lokacji kapitałów na hypoteki. Są to symptomy bardzo pocieszające zarówno dla właścicieli domów jak i dla lokatorów, i w ogóle dla handlujących.

∞ Sala teatru letniego ma być tak obszerną jak sala teatru wielkiego: miejsce bowiem w teatrze w Saskim ogrodzie będzie stanowczo dla tysiąca widzów.

∞ Wprzyszyły wtorek w Resursie Kupieckiej ma się odbyć bal na korzyść tutejszych ubogich. Bal to będzie niezawodnie świetny, naszym jednak zdaniem byłby jeszcze świetniejszy, gdyby każda z dam część, choćby tylko dziesiątą, wydatku na strój balowy, do rzuciła do ceny biletu. W miłosierdziu niema przesady, propozycja więc nasza może się urzeczywistnić, bacząc na liściwe serca Warszawianek.

∞ Zmarły w tych czasach w Paryżu muzyk Fontana Julusz, na parę lat przed zgonem z powodu głuchoty zmuszonym był zajmować się wyłącznie pracą literacką. Przetłomaczył „Don Kiszota“ objaśniewszy przekład licznymi komentarzami; pisywał feljetony do różnych dzienników a ostatnią jego pracą była: „Astronomja popularna“; pozostawił zaś w rękopiśmie studjum o Szopenie, które ma obejmować mnóstwo szczegółów z życia wielkiego czarodzieja tonów. Fontana umarł na cierpienia kolumny pacierzowej, przeżywszy lat 60.

∞ Dziś w sali Obywatelskiej Ressursy, odbędzie się maskarada na korzyść starców i sierot, zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności.

∞ P. Miller Karol, pracuje obecnie, nad znacznych rozmiarów obrazem treści historycznej. Jestto wnętrze pracowni słynnego malarza Bacciarellego.

∞ Panujące obecnie mrozy, jak nam donoszą z wielu stron kraju, zrzadziły już znaczne szkody w polach i w ogrodach. Brak śniegu na gruntach obsianych, ułatwia dostęp zimnu do roślin i przytępia ich vegetację. Również mrozy dały się we znaki niezabezpieczonym odpowiednio drzewom owocowym, jako to brzoskwiniom, morelom i winogronom.

∞ W roku zeszłym, według urzędowej statystyki ludności stałej i niestałej w Warszawie, było 254,561 dusz.

∞ Niezadługo w sali Teatru Dobroczynności będzie miał prelekcję pan Al. Kraushaar, patron i literat znany z kilku prac historycznych i poetycznych. Przedmiotem wykładu p. Kraushaara ma być teza: „O samobójstwie.“

∞ Według: „Przewodnika informacyjno-adresowego na rok bieżący“, nieruchomości w Warszawie, ocenione są do ubezpieczenia od ognia, na summe rsr. 49,195,250.

∞ W księgarniach tutejszych pojawiły się w tych dniach, dwa dzieła zasługujące na szersze rozpoznanie pomiędzy zajmującymi się poważną literaturą. Pierwsza z tych książek, p. t. „Polska w r. 1793“ jest przekładem podróży Schultza, nader interesującej. Drugie dzieło, dwutomowe, obejmuje: „Nowy wykład Ekonomji politycznej,“ wygłoszony na wydziale prawnym w Paryżu, przez A. Babbie profesora Ekonomji politycznej. Wykład rzeczony objaśnia najważniejsze zagadnienia ekonomiczne dzisiejszej epoki, wieku, pary i akcji. Dzieło A. Babbie'go przetłomaczył W. Strażyński.

∞ W tegorocznej zimie dziwne zdarzają się zjawiska atmosferyczne. I tak: mrozy zaczęły się u nas dopiero w drugiej połowie stycznia, gdy na południu u Alp już w październiku były zimna i wielkie śniegi. Szwecja i Norwegja prawie jeszcze nie mają zimy, a we Włoszech i Hiszpanji ostre zimno. W sobotę mieliśmy w Warszawie 20 stopni mrozu, w Krakowie 19, we Lwowie 21, w Poznaniu 16, w Gdańsku 15, w Wrocławiu 13, w Wiedniu 6, w Królewcu 17, w Petersburgu 22, w Moskwie 25, w Stokholmie 2, a w Tryeście 2 stopnie ciepła.

∞ Wczoraj w Ochronie ś. p. Baudouina nocowało osób 20, zaś przez cały dzień wydano 2,364 szklanek herbaty.

∞ W kuchni taniej 1-szej, przy ulicy Freta wydano przez dni 5, szklanek herbaty 3055.

∞ Od dni szczęścia jak istnieje przytułek nocny w magistracie, rozdano więcej jak 20,000 szklanek herbaty od świtu do późnej nocy. W dniu wczorajszym nocowało tam osób 250.

∞ Powracający z Sochaczewskiego, donoszą nam, że na trakcie zmarło czterech ludzi.

∞ Opowiadano nam, że do szpitala Pragskiego, przywieziono w tych dniach znaczną liczbę ludzi z odmrożonemi częściami ciała, a to z okolic po za Pragą leżących.

∞ Dnia 15 b. m. i r. o godzinie 5-tej po południu, w domu pod Nr. 485, odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Introligatorów pod przewodnictwem

delegowanego Assessora ze strony Magistratu, Ławnika Kauna.

∞ Na Wystawę Sztuk Pięknych, przybyły dwa obrazy rodzajowe, pana Januarego Suchodolskiego: „Konwój ranionych“ i „Zjazd na polowanie“, oraz obraz pana Kolasińskiego: „Kwiaty“.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, stróż domu 1618/22, Królikowski, jak również w domu pod Nr 1656/7, familja starozakonnych, składająca się z ojca, matki, siedmiorga dzieci i służącej, w skutku zawczesnego zatkania pieców napalonych węglem kamiennym, zagorzeli; lecz po udzieleniu natychmiast pomocy, środkami domowymi przez miejscowych ucząstkowych naczelników, którzy o tem powzięli wiadomość, uratowani zostali i obecnie stan zdrowia ich jest zadowolający.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 3054, wściekł się pies, lecz nie zrządziwszy nikomu szkody, zaraz zabitym został.

— W cyrkule Nowoświetskim, w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, podrzucono nieżywe dziecko płci żeńskiej, około 8-u miesięcy mieć mogące, obwinęte w białe i kolorowe gałgany. W celu wykrycia sprawczyńi podrzucenia dziecięcia, zarządzono poszukiwanie.
(Gaz: Polic:)

∞ Na rzecz przytułku noenych, następujące złożono ofiary: A. P. rs. 3, Krysiński mecenas rs. 2, Grabowski Edward rs. 2, Kleczkowski Józef rs. 2, Wyrzykowski rs. 2, Siatecki rs. 1, Borzeski rs. 1, Jałowicki rs. 1, Chęciński rs. 1, Tomicki rs. 1, Ciagliński rs. 1, Grobicki rs. 1, Karpiński rs. 1, Chraszczewski rs. 1, Okolski rs. 1, Brzeziński Józef rs. 1, Brzeziński Kazimierz rs. 2, Parisot Aleksander rs. 2, Matuszewski Józef rs. 1, Skłodowski rs. 2, Wierzchlejowski rs. 1, Moszyński Józef rs. 1, Kraushar rs. 1, Brzeziński Andrzej rs. 2, Holtz Ludwik rs. 1, Żubieński hr. T. rs. 2, Majewski mecenas rs. 2, Wajcht kop. 16, A. C. kop. 10, Leon Löwenberg rs. 50, Joachim Korakowski rs. 10, Maurycy Fajans rs. 5, J. Ś. za szklanke herbaty gorącej podanej mu w nocy w ochronie X. Baudoina kop. 15, pp. Ewest 20 butelek araku, Elsnerowa dwa tuziny szklanek do herbaty w kuchni I-szej, Kryksin Włod. 1 głowę cukru i 1 funt herbaty, Władysław Epstein 20 butelek araku.

— Pan Leon Loewenberg, złożył dnia dzisiejszego na ręce p. Mathiasa Bersohna, Prezydującego w sekcji kuchen tanich izraelskich rs. 25, dla rozdania obiadów bezpłatnych z kuchni taniej Nro 2, biednym bez różnicy wyznań, wstydzącym się żebrać. Z tego dobrodziejstwa skorzysta z kilkaset osób.

∞ Dnia 8 b. m., od p. J. W. nadesłaną została dla szpitala Sgo Ducha kwota rs. 15, na pomoc lekarską dla ubogich chorych. Rada Opiekuńcza tegoż szpitala oświadcza niniejszem w imieniu biednych serdeczne podziękowanie nieznaney osobie za powyższą ofiarę.

— Dozór Bóżniczy okręgów Warszawskich w Warszawie podaje do wiadomości, że w ciągu miesiąca grudnia 1869 r. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: A. Tytułem ofiar dobrowolnych, od pp.: Izraela Weinsteina kop. 21; Jaska Remisza kop. 9, Lewka Karlinera kop. 91, Jakuba Flanela rs. 20, M. Wilnera rs. 2 kop. 50, M. I. Guttmana kop. 9, Joela Klingslanda kop. 9, H. B. Szajowicza kop. 9, N. Thalgrüna rs. 1, Nusyna Rothsteina kop. 9, Lejzera Pompera kop. 9, Maksa Jelinka rs. 5, A. I. Zilberzahna kop. 9, Matysa Taubenhansa kop. 27, Natana Dawidohna kop. 41, Szmerka Klepfisza kop. 27, Hipolita Wawelberga rs. 20,

Ludwika Lassa rs. 7 kop. 50, Julesy Zakona kop. 9, Izaaka Stückgolda kop. 36, Szymona Pinera kop. 9, Eizyka Sendyka kop. 41, Manesa Beigorta kop. 9, I. S. Adlera rs. 16, Lipszytza z Zaluszyna rs. 1, Perli Turteltauba rs. 35, Józefa Fruchtmana rs. 5, Icyka Dawida Goldfarba rs. 2, Szlomy Szciberga rs. 1 kop. 50, Lewka Borodzkiego rs. 6, Hermana Cejlona kop. 91, Izraela Sauermilcha kop. 27, Motla Berlinera kop. 9, Moszka Weitzenzanga kop. 9, Dawida Mendelsohna kop. 9, Motla Ehlauma rs. 30, Motla Centnerszvera kop. 9, Lewka Handlera kop. 41, Hersza Eissenmassa kop. 9, Lewka Hoppenstana kop. 9, Henryka Hermelina rs. 1 kop. 91, SSrów P. R. Meiznera przez J. Barchana rs. 100, Moszka Silberprywera rs. 3, Dawida Beitstoka kop. 9, Rywki Flaksbauma kop. 9, Joela Neumarka kop. 41, Dawida Lichtenbauma kop. 9, I. M. Heisberga rs. 14, Abrama Tuchbanda kop. 9. B. Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących za pośrednictwem uproszonych PP.: G. Perlmana rs. 8 kop. 74¹/₂, M. D. Estersohna rs. 15 kop. 27, Izraela Sznelling rs. 5 kop. 59, Mendla Wacha rs. 42 kop. 92, G. Perla rs. 25 kop. 24¹/₂, Franciszki Baumberg rs. 10 kop. 50. Ogółem wpłynęło rs. 386 kop. 89, prócz inaych stałych ofiar i składek periodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne tak z wpływa powyższych ofiar jako też z innych funduszów podług złożonych Magistratowi Wykazów: A. biednym i podupadłym osobom 29 rs. 57 kop. 15, B. biednym stałym, osobom 19 rs. 29 kop. 00; C. biednym ch. rym 17, rs. 12 kop. 10; D. biednym chorym chronicznie 38, rs. 47; E. biednym położnicom 34, rs. 33 kop. 75; F. mamkom za karmienie dzieci 8, rs. 10 kop. 18. Razem osób 155 rs. 189 kop. 78.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Dehn*, z Kozienic; Fligel-Adjutant pułkownik *Sztrandman*, z Grodna.

Towarzysz Ministra Oświecenia Publicznego, Sekretarz Stanu *Delianow*, wyjechał do Wiednia.

+ W dniu 11-tym b. m. to jest w piątek jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Truskowskiego**, odbędzie się w kościele Sgo Krzyża, o godzinie 10-tej żałobna wotywa, na którą uprzejmie się zaprasza. —1018—

+ Ś. p. Salomea z Kapyrów 1-go ślubu **Lisowska**, 2-go **Sadowska**, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzonej SS. Sakramentami przeżywszy wieku lat 50, przeniosła się do wieczności w dniu 9-tym lutego 1870 r. Pozostałe córki i syn zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 11-tym lutego o godzinie 10-tej z rana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie a następnie na exportację zwłok o godzinie 2-giej po południu z tegoż kościoła odbyć się mające. —1013—

+ Zmarli w dniu 13 z. m. JX. Józef **Kowalski** wikarjusz przy kościele parafjalnym w Skalbmierzu w dyecezi kieleckiej i JX. Leonard **Kłopotowski** wikarjusz przy kościele parafjalnym w Firleju w dyecezi lubelskiej.

Petrokow 6 lutego 1870 r.—Zima do nas zawitała z całą srogością, z końcem przeszłego miesiąca, 28-go stycznia było 19° R. Parę dni potem mrozy zwołniły. Od 1-go lutego do tej chwili bardzo suto, wczoraj mieliśmy 20°, dziś zaś rano, o godz. 8-iej było 22° R., a jak wnosić należy z podniesienia się o 5 mill. barometru, jeszcze większego mrozu spodziewać się możemy. Dzięki Bogu, że przynajmniej śnieg w końcu stycznia pokrywszy pola, zabezpieczył oziminy od wymrożenia. Zima taka nietylko srodze gnębi biednych, ale i za-
możniejszym dotkliwie czuć się daje. Słyszymy ogólne narzekania na zimne lokale, których ogrzać kilkora-

zowem dziennie paleniem w piecach nie można, do czego prócz wielkich mrozów przyczynia się niemało licha budowa znacznej liczby domów, złe w nich piece, okna i drzwi popaczone, nieszczelnie przystające do futryn, podłogi nienależycie fugowane, ze złą podsypką i dachy z mnóstwem wentylacji niezatykanych i niezamykanych.

Z powodu silnych mrozów, już od tygodnia nie mamy przedstawień w teatrze. D. 29 stycznia dyrektor miejscowego teatru p. Carmantrant, dał widowisko sceniczne bardzo urozmaicone, na które złożyły się: komedjo-opera: „Było to pod Wagram“, kilka pięknych śpiewów wykonanych z powszechnym zadowoleniem, przez jednego ze znanych w kraju artystów czasowo tu bawiącego, deklamacja „Farys“ Balińskiego, wygłoszona bardzo udatnie i umiejętnie, przez artystę dramatycznego p. Kwiatkowskiego i taniec „Pas des deux mazurek z Korsarza“, wykonany przez panią Graniczewską i p. Carmantranta. Połowę dochodu z tego wieczoru, który spodziewaliśmy się, że będzie liczniejszym, p. Carmantrant ofiarował na korzyść niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum, za co należy mu się publiczne podziękowanie.

Słyszeliśmy, że liczba artystów dramatycznych ma się u nas wkrótce powiększyć. Świeżo przybył p. Aleksander Kwiatkowski, na miejsce pana Kalicińskiego, zdolnego i biegłego w sztuce artysty, którego w połowie stycznia powołano ztąd do teatru poznańskiego; czem go bliżej poznajemy, tem więcej w nim odkrywamy zdolności. występował tu już w wielu i różnorodnych rolach. Z wykonanych przez niego najlepsze były role: Mazepy, Bernarda Mauprata, Wujaszka w „Piosnce wujaszka“, Raptusa, Kapitana, w „Ciężkiej próbie“. Pani Graniczewska dobrze zupełnie odegrała rolę księżnej de Bouillon, w „Adryannie Lecouvreur“, aktorki w „Wiesniaku i Aktorce“ i w ogóle dobrą jest artystką, pozostaje w niej do wyrobienia niekiedy piskliwy nieco głos.

Panna Podolska, coraz to nowe rozwija przed widzami zasoby zdolności. W roli Adryanny Lecouvreur, najstaranniej wystudjowanej, dowiodła, iż poczucie dramatyczne posiada niemałe. Placyd (pan Carmantrant) w „Piosnce wujaszka“, utrzymał od pierwszego pokazania się swego na scenie, aż do spadnięcia kurtyny, wszystkich widzów w najserdeczniejszym śmiechu. Kilku zaś artystom i artystkom radzimy, aby wyuczali się lepiej ról swoich, bo kto idzie tylko za głosem sufera, ten najmniejszej nawet roli dobrze nie odegra, staje się zawadą na scenie, i psuje efekt odbierany z gry scenicznej artystów.

Co do karnawału, ten z początku dosyć spokojny, z pokazaniem się mrozów nabrał większej werwy, i kilka wieczorów już się tu odbyło. Orkiestra cyganów węgierskich z 13 osób, z Komorna, trzy razy występowała na tutejszej scenie, przeplatając grą swą przedstawienia sceniczne. Gra tej orkiestry odznaczająca się zgodnością, werwą, a szczególnie Czardasze oryginalne swoją dziką posępnością i zapałem niezwykłym, powszechnie się tu podobały. Od 2-ch tygodni muzycy ci opuścili Petrokowa. Przybył przed paru miesiącami z Wielunia do naszego miasta, zdolny i sumienny nauczyciel muzyki na fortepianie p. Benduski, który poprzednio był nauczycielem śpiewu w szkole wieluńskiej, gry swej artystycznej na fortepianie dał już kilka dowodów w wystąpieniach koncertowych, i ze wszech

miar zasługuje, aby jako nauczyciel muzyki znalazł u nas dobre przyjęcie.

Prezydujący w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej miasta Petrokowa, składając podziękowanie pani Szu. za ofiarowanie kilku ciepłych ubrań dla dzieci uczęszczających do Ochrony, przypomina chcącym przyjść w pomoc sierotom i ubogim obecną srogią zimną porę, w której potrzeba nieszczęśliwych się zdwiają, jeśli nie potrajają.

× P. Rychter, artysta dramatyczny z Warszawy, przybył już do Krakowa, i wczoraj miał wyjechać do Pragi, skąd za parę dni powraca, aby występować znów na scenie w Krakowie, z którą go wiążą wspomnienia lat dawniejszych, a po późniejszych gościnnych wystąpieniach sympatja publiczności.

× W domu księży emerytów w Wiedniu, w niedzielę rano służący uczuł mocną spaleniznę z izby ks. Antoniego Wagnera 93-letniego starca. Kiedy drzwi wyłamano, gdyż od wewnątrz były zamknięte, cała izba była pełna dymu, a na szczątkach niedopalonego łóżka leżały spalone zwłoki starca. Wiedziano, że ksiądz Wagner czytuje do późnej nocy. Zdaje się przeto, że się zdrzemnął i świeca wypaliwszy się, zajęła sprzęty i łóżko, a dym odurzył śpiącego i nie pozwolił mu ratować się.

∞ Według listu z Krakowa z dnia 7 b. m. zima tam w dniach 6 i 7 było przerażające; termometr osoby piszącej ów list, wskazywał do 30-stu stopni niżej zera.

× Z Konstantynopola donoszą pod datą 5 b. m., że nadzwyczajne panują tam zimna, niepamiętne w owej okolicy, i że zatoka Terapii zamarzała.

× W zeszłym tygodniu boronowa Rollberg z córką swoją zamieszkałą w Opawie, wyjechała za miasto sankami. U rogatki chłop jakiś trzasnął z bicia przed oczy koniom młodym, które szły w sankach baronowej. Te spłoszone, uniosły sanki, i uderzyły je tak nieszczęśliwie o słup latarniowy, że sanki poszły w szczątki, a obie kobiety ciężko poranione umarły, jedna nazajutrz, druga w kilka dni potem.

× W Czerniowcach wyszedł pierwszy numer czasopisma „Bukowińska Zorza“, wydawanego w języku ruskim pod redakcją p. Chlebowickiego.

× Figaro donosi o pojawieniu się w Paryżu zjawiskowej kobiety. Jestto młoda, piękna jak róża w rozkwicie, hrabina de Begouen, która ma włosy zupełnie białe. Trzydziestoletnia hrabina posiwała przez jedną noc, czuwając nad śmiertelnie chorem swoim dziećciem. Jestto także bardzo szczęśliwa istota, gdyż nikt jej nie zazdrości koloru włosów....

× Hr. Bismarck kanclerz Związku Niemieckiego, kupił w Galicji od p. Homolacza w Sandockiem, ogromny klucz: Zakopane, Czarny Dunajec, Biały Dunajec i t. d.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

To co rząd francuzki, powinien był zrobić dawno, i przez co byłoby się uniknęło wielu smutnych wypadków, nastąpiło nakoniec. Rochefort uwieziony. Tak! Rochefort uwieziony, a jednak złowrogie prorocтва tchórzliwych giełdystów i dziennikarzy nie sprawdziły się nateraz. Zaburzenia o jakich wspomniał wczorajszy telegram, nie były (o ile dotąd wiadomo) zbyt

ważnemi, a odzywając się p. Gustawa Flourens do ludu, aby wyrwać uwięzionego z rąk policji, pozostały bez skutku. W Izbie, kiedy p. Gambetta stawił wniosek, aby z dokonaniem wyroku wstrzymać się aż do ukończenia posiedzeń Ciała Prawodawczego, z łusznie zauważył minister sprawiedliwości (p. Ollivier), że wymagania słuszności stawić należy wyżej od nieuzasadnionych doktryn, a jednocześnie usunął żądanie p. Crémieux, chcącego, iżby rząd prosił Izbę o pozwolenie aresztowania agitatora, jako niewłaściwe mieszanie się władzy *prawodawczej*, w atrybucje, jakie *wykonawczej* służą. Boć kiedy Izba dozwoliła wytoczyć process, to tem samem uświęciła wszelkie jego następstwa.

Pogardliwem przez czas długi zbywano milczeniem wybryki wicherzycieli i przysłała wszelako „kreska na Matyska“. Nietylko pan Rochefort, ale inni krzykacze kolejno będą musieli wypowiadać się z grzechów swoich, i odbyć za nie pokutę. Przeciwko Gustawowi Flourens wytoczono już process za jego demagogiczne mowy.

Trudno znaleźć coś bardziej zajmującego nad obecny ruch polityczny, którego widownią są Niemcy. Nie wszystko tam dzieje się po myśli hr. Bismarcka. Wzniosły ideał „wielkiej niemieckiej ojczyzny“, nie przestał być przedmiotem marzeń państw północnych i południowych, widoczną wszakże jest rzeczą, że ludy i parlamenty tych krajów ani myśleć nie chcą o tem, coby przyniosło uszczerbek ich autonomji. Zatargi rządu bawarskiego z Izdami, stanowczy opór Izby saskiej, niechcącej zrzec się samoistnienia, nabywają, w obec przywrócenia rządu parlamentarnego we Francji, nieposlednie znaczenie, i stanowią dla Pruss punkt wyjścia do politycznej walki, w której kanclerzowi Związku Północno-Niemieckiego nie przyjdzie nateraz w pomoc, z ręcznie niegdyś wywoływane widmo zachceń Francji i wspomnień pierwszego cesarstwa. Dopóki hasło pokoju lub wojny zależało we Francji od osobistej władzy cesarza, wygodnie było p. Bismarckowi mieć pod ręką gotowy argument na zabicie zachceń niepodległości niektórych państw niemieckich, niemających wielkiej ochoty dać się pochłonać przez pruską hegemonję. Dziś zaś kiedy kierunek polityki zagranicznej we Francji powierzony jest gabinetowi odpowiedzialnemu *na serjo*, przed krajem w planach politycznych p. Bismarcka, najzupełniej pomieszały się szyki.

Gabinet pruski przedstawił Izdom wniosek odroczenia sessji prowadzonej od dnia 14 b. m. do 2 maja, a to w celu uniknienia niewłaściwości jednoczesnego odbywania posiedzeń Sejmu pruskiego i Parlamentu Związkowego. Wniosek ten każda z Izb odesłała do osobnej komisji, a rezultat dyskusji dotąd niewiadomy. Słychać tylko, że Izba panów przeciwną jest odroczeniu.

Na ostatniem posiedzeniu *austrjackiej* Izby deputowanych, oznajmił prezes rady ministrów Hasner, iż cesarz przyjął adres. Z wielu tyrolskich miast nadeszły adressy, naganające złożenie mandatów przez tyrolskich deputowanych. Wnioski deputowanego Rechbauera, dotyczące prawa wyznaczonego, dalej prawa o małżeństwie cywilnem, o zniesieniu konkordatu, przesłane zostały właściwym komitetom do rozpoznania. Każdy komitet składa się z 15 członków. Następnie Izba przyjęła prawo o uposażeniu dworu, a nakoniec zatwierdziła konwencję dodatkową do anglo-austrjackiego traktatu handlowego.

„Lloyd“ (peszteński) donosi z pewnego źródła, że p. Lonyay, obecny węgierski minister skarbu, mianowanym został ministrem skarbu cesarstwa na miejsce zmarłego barona Becke; miejsce zaś p. Lonyay dostało się p. Kerkapolyi, podsekretarzowi stanu w węgierskim ministerjum skarbu.

Jeurał włoski Nino Bixio, podał się do dymissji. Fakt to prosty, ale to niespodziewane postanowienie wzbudza obawy i podejrzenia, iż stronnictwo czynu do którego Bixio duszą i ciałem należy, wkrótce zamierza wziąć się do oręża. Słychać, jakoby ruch miał się rozpocząć jednocześnie w Rzymie przeciwko papieżowi, w Atenach, Egipcie, Bośni, Hercegowinie, i Księstwach Naddunajskich, przeciwko Porcie, nakoniec w Wiedniu i Paryżu. O ile podobne słuchy są uzasadnione, to powiedzieć trudno, pewną wszakże jest rzeczą, iż do Aten i Aleksandrii przychodzą codziennie zapasy broni, niewiadomo skąd.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 9 Lutego godz. 10 wieczorem.

Paryż. — Wczoraj raniono znacznieszą liczbę wicherzycieli i to ciężko: dziś w południe ponowne zbiegowiska w Belleville, które władza bezpieczeństwa rozproszyła: aresztowano wiele osób. Publiczne zgromadzenia aż do dalszego czasu wzbronione. W Marsylii również były zbiegowiska i aresztowania. — Dzisiejszy bal tuileryjski odwołany z powodu słabości cesarza.

ZŁUDZENIE ZGUBIONE NA BALU.

Z ciemnego buduaru
Do sali pełnej blasków, kwiatów, dźwięków, gwaru,
Weszła — niby z ciemnego tła rzymskiej kamei,
Biała córa cesarów, bez wiary, nadziei,
I miłości..

I na cześć tej wizji precudnej
Zabrzmiał hymn uwielbienia, głośny, nieobłudny:
Wszyscy po serca bicu i po krwi swej wreniu,
Czuli, że to kobieta — w dziwnem zachwyceniu,
I jam tak marzył chwilę — lecz gdy się rozśmiała,
Ta milionowa pani, jak blask pełni biała,
Odgadłem sercem — z śmiechu, który brzmiał bez
przerwy,

Że to są w Fidjaszowych kształtach tylko: nerwy.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Kurjer Codzienny w Nr 29 swego pisma oddając słuszne zalety i pochwały P. baronowi Kloch jako retuszerowi i pozującemu, zapomniał o Jego spółniku p. Dutkiewiczu, który jako były profesor chemji w Uniwersytecie Wiedeńskim, dziś śmiało rzecz można jedynym jest w całym Królestwie specjalnym fotografem chemikiem.

Znając aż nadto dobrze cały process fotograficzny, niemają dziwić się nam wypada naiwności Kurjera Codziennego, bo pytamy, proszę nam powiedzieć, *coż* znaczy samo pozowanie lub retusz, jeżeli kolodion użyty do zdejmowania nie jest należycie czułym na światło?... jeżeli wywołanie z kliszy jest zbyt słabe,

lub za mocnem?... lub nareszcie sama ekspozycja w kamerze, za krótką lub za długą?... A cóż dopiero mówić o kopiowaniu i płókanii?... i tak nazwanym *wiżażu*?... Tu pozowanie podrzędna gra tylko rolę, a najlepsze fotografie są właśnie te, które najmniej, lub zupełnie nie potrzebują retuszu.

Oddając słuszność należną prawdzie, śmiało rzecz mogę, że jeżeli fotografie PP. Klocha i Dutkiewicza nabrały dziś takiego rozgłosu w Królestwie i Warszawie, więcej nawet, bo i zagranicą, na co najlepszy dowód, że na powszechnej Wystawie Paryzkiej w roku 1867 otrzymał Ich Zakład jedyny wyższy medal, jaki był przeznaczony na premjum za najlepsze fotografie na całe Cesarstwo i Królestwo Polskie winien to staraniom, zabiegom i specjalnej nauce P. Dutkiewicza, który dbał zawsze o renomę swego Zakładu, nie szczędzi ani kosztów, ani usilnej pracy, aby wywiązując się z zaufania jakim go obdarza licznie uczęszczająca do niego publiczność, fotografie nie zniżył do rzemiosła, ale ją podniósł do sztuki, i to prawdziwie artystycznej.

Widzieliśmy w zakładzie P. Dutkiewicza zdejmowane fotografie już po wyjeździe do Petersburga P. Klocha, niechże nam kto raczy powiedzieć, czem się różnią od poprzednich?... nie pozowanie więc gra najważniejszą rolę w fotografii, ale jej zdjęcie i umiejętne wykonienie; zresztą P. Dutkiewicz będąc fotografem, koniecznie być musi i pozatorem, gdyż fotografia wywołała pozowanie, a nie pozowanie fotografią! Ciekawych odsyłamy do zakładu, gdzie o prawdziwe słowa naszych najlepiej sami przekonać się mogą.

W końcu my tylko bezstronnie powiedzieć możemy że przez wyjazd P. Klocha Zakład fotograficzny P. Dutkiewicza nie na tem zupełnie nie stracił, prócz ulgi w pracy, którą P. Dutkiewicz razem z P. Klochchem wspólnie ponosił. Kurjer Codzienny uporeczywie donosi o objęciu pewnego Zakładu Fotograficznego w Petersburgu przez P. Klocha, gdy tymczasem list pisany przez niego samego, do Zakładu, za którego wyjechał interesami, donosi, że na pewne przyjedzie w przyszłą niedzielę.

— W sobotę w „Prado“ za rogatkami Wolskimi **Maskarada**, w niedzielę **Wieczór tańczący**. Damy w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

— **A. Przezdziecki**, obrońca Sądowy utrzymuje kancelarją swoją pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej. —1000—

— Rejent Kancelarii przy Sądzie Pokoju w Kutnie, zawiadamia osoby interessowane, że z dniem 1 (13) lutego r. b. otworzy kancelarją w mieście Krośniewicach, gdzie wszelkie czynności notarialne przyjmować będzie. — **Felix Bogucki**. (3-3) —609—

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 9-go lutego płacono: Za korze: pszenicy od rs: 5 kop. 25 do rs: 6 kop 30; żyta od rs: 3 kop. 75 do rs: 3 kop. 85, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 3 kop. — do rs: 3 kop. 37½, Owsa od rs: 2 kop. 10 do rs: 2 kop. 25 Kartofli od rs: — kop. — do rs: — kop. —.

Do Magazynu M. Wierzbowskiej, przy ulicy Wierzbowej, Nr 638a, nadszedł świeży transport oryginalnych **Perfum Paryzkich**. (1-3) —1005—

P I W O

na sposób Drehera pod Wiedniem, oraz **PIWO Bielawskie**,

znane już Szanownej Publiczności z dobroci, tudzież **PIWO Warszawskie, Kijoka**, i **PORTER Krajowy**, sprzedają się ciągle przy ulicy Bednarskiej i róg Krakowskiego-Przedmieścia, w Gmachu Towarzystwa Dobroczyńności. (1-3) —1012—

Magazyn Wyrobów Złotych

A. ROTHERTA,

wprost kolumny Zygmunta, w domu narożnym W-go Łysakowskiego.

Poleca wyroby swe tak własnej fabryki jako i zagranicznych, po cenach umiarkowanych; przyjmuje wszelkie naprawy tychże, oraz wymienia starą biżuterję wedle wartości złota, w zamian na nowe wyroby. (1-6) —1015—

W Cukierni Jana Kadecza,

przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala, każdodziennie, począwszy od **dzisiaj**, dostać można

BLINÓW.

któremi Zakład ten od lat wielu już słynie. (2-3) —987—

Magazyn Strojów i Sukien Damskich,

przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 467a, otrzymał świeży transport **Kwiatów** karnawałowych z Paryża, oraz **Modele na Suknie balowe**. W Magazynie tym udzielają się **Lekeje Kroju** Sukien i wszelkich Ubrań damskich, według zasad znanego Modelisty i Nauczyciela Kroju Thyryfoka w Paryżu. Dla Osób któreby chciały pobierać Lekeje wspólnie, cena znacznie się obniża. (1-3) —1017— **AURELJA**

Handel Galanteryjny Jana Drevs,

ulica Senatorska, Nr 466,

otrzymał z Paryża najświeższy transport modnych **Wachlarzy Bijouterji** do stroju imitującej złoto i drogie kamienie; również duży wybór z masy drzewnej (bois durci) **Lawy** (jais) stalowych, oksydowanych i wiele innych w obecnej porze najwięcej w modzie będących. (1-3) —998—

KANTOR WEKSLU

H. WAWELBERGA,

Plac Bankowy, Nr 955, ubezpiecza Rasyjskie Premjowe Pożyczki od strat amortyzacyjnych,

PO KOP. 15

od sztuki.

Ciągnięcie II-giej Pożyczki odbędzie się w d. 1 (18) Marca r. b. (4-6) —755—



Nagrody Rs. 3.

We Srode dnia 9go b. m. zginał **WYŻEL** 8 miesięczny, złotej maści, z ogonem kiciastym.

Znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Orlą pod Nr 10, do mieszkania Pułkownika Sokółowa, za powyższą nagrodą. (1-3) —1024—

WINIARNIA,

ORAZ FILJA TOWARÓW KOLONJALNYCH I DELIKATESÓW

POD FIRMA:

W. CHOCISZEWSKIEGO,

na placu Teatralnym, obok nowo wyrestaurowanego Ratusza, w domu dawniej pałac Blanka
zwanym, obecnie W. Kiesznowskiego, Nr 461.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Handel pod wyżej wspomnianą firmą, chcąc zyskać zaufanie i zadowolenie kupujących towar, zaopatrzył tenże, w dobór Towarów, jakie codziennie są potrzebowane, to jest: **Cukier, Kawę, Herbatę** i t. p., jak niemniej w WINA Węgierskie stołowe, więcej wystale i bardzo stare, nadmienając, iż Wino stołowe sprzedaje na butelki, garnce, ankiery i beczki, po cenie jak najumiarkowszej.

WINA Francuskie białe i czerwone, Burgońskie, Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie, RUMY i ARAKI, COGNAC, PIWO i PORTER angielskie, oraz w tymże przyrządza **ŚNIADANIA** tak zimne jak i gorące; oprócz wszelkich a smacznie przyrządzanych Śniadań, w Niedziele i Czwartek **FLAKI** garnuszkowe i **KOŁDUNY** Litewskie. Nadto, ażeby zadosyć uczynić Szanownym Amatorom PIWA Żareckiego i Bielańskiego, takowych urządziłem sprzedaż.

(1-3)

— 857 —

W Sobotę, dnia 12go Lutego,
danym będzie

Bal Kostiumowy,



przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzeźbiście oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można. — Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (2-3) — 995 —

TEATR MAGICZNY.

Ulica Miodowa, Nr 490/1

Codziennie o godz. 7 1/2, wieczorem

Fizyka, Magja, Magnetyzm i Wróżba,
przez Profesora

Levieux Galeuchet.

CENA MIEJSC:

Krzesto numerowane Kop. **60.**

Pierwsze miejsce Kop. **40.**

Drugie miejsce Kop. **20.**

(8-10) — 784 —



Domina Atlasowe i Moire antique,

zupelnie nowe, do wynajęcia w Magazynie **J. Matu szewskiego**, przy ulicy Miodowej, pod filarami.
(10-15) — 148 — (16210)

Skład Zegarków Genewskich

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

ulica Królewska, dom Wgo Beyera, Nr 412a,

sprzedaje po cenach bardzo przystępnych **Zegary** tak zwane Szwarewaldskie, różnorodnych fasonów i wielkości, zalecając się bardzo praktycznym użyciem. (2-0) — 674 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **ROMEO I JULJA.**

Jutro: **PIĘKNA HELENA.**

W Niedziele i w Poniedziałek, t. j. dnia 13go i 14go b. m. w Sali Towarzystwa Harmonji, danym będzie **Wielki KONCERT na skrzypcach** Pierwszego

WĘGIERSKIEGO TOWARZYSTWA

Narodowej Muzyki z Komorna,

składającego się z 13-u członków przejeżdżających do Rossji, Turcji i Francji. — Cena miejsc: 1-sze, Kop. 50 i 5 na ubogich. 2-gie, Kop. 30 i 2 1/2 na ubogich. — Początek w Niedziele o godzinie 6 ej, a w Poniedziałek o 7-ej wieczorem. Programów nabyć można przy kassie.

Dyrektor, **M. Blaskesz**, i Pierwsi Koncertanci z Kraju Węgierskiego, **Bracia Lacatosfloris i Nandor.**

(1-5)

— 1023 —

KURSES GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 stycznia (10) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop.		sr.	
Pół imperjały Ros. rs. — k. — rs. — k. —	—	—	87	25
Dukaty Hollend. rs. — k. — rs. — k. —	—	—	94	15
Oblig. skarbowe 100 rs., (prócz kup.)	—	—	93	73
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	15	92	73
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	100	50	100	17
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemińskiego	76	73	76	48
Listy likwidacyjne za rsr. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	156	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1864	156	—	155	50
" " " " z r. 1866	68	50	67	75
Akcje Drogi żel. War. Wted. za sztukę	72	—	71	17
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głow. Tow. Ross. Drog. żelaz.	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teresopol.	—	—	108	—
Obligacje kolei żelaznej Toraspolakiej	104	—	102	75
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie.	108	—	107	25

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. — kop. 52 2/3

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 76 2/3

Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs 119 kop. 85 rs 119 kop. 67 1/2

Londyn. 3 M. 1 fant st. rs: 8 kop. 20 rs 8 kop. 18 1/2

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs: 97 k. 95 rs 97 k. 72 1/2

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a. rs. 98 k. 55 rs. 98 k. 40

Okwitwy płacono: dnia 9 lutego za wiadro od rs. 3. kop. 68 2/3 do rs. 3 kop. 71 1/2; za garniec od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 21.

MY
ALEKSANDER IIgi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

O b e c n i :

Brzeziński, Wice-Prezes. Działo się na sessji Trybunału
Krol. Handlowego w Warszawie, d 8 (20)
Poznański, Sędziowie. Stycznia 1870 roku.
(podp.) Brzeziński, Wice-Prezes.
(podp.) W. Andrychewicz, Pod-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Kommissarza Massy Upadłości Amalji Korczki w d. 24 Grudnia 1869 r. (5 Stycznia 1870 r.) uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawiających.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie Art. 75 Księgi III K. H. do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w Massie Upadłości Amalji Korczki dla wierzycieli niestawiających, jako: Ludwika Żelazowskiej, Rady Stanisława Muszyńskiego, Wolfa Emanuela, A. Reichman, Wincentego Tworcowskiego, Jana Hoch, Karola Aquilino, Konstantego Kamińskiego, Zaremby, Młyna Parowego na Solcu, Ottona Pietraszewskiego, Kazimierza Boczyńskiego, Henryka Eberleja, Marji Trouve, Massy Upadłości Gawińskiego w osobie Przyjemskiego Syndyka, Składu Żyrardowskiego w osobie Klemensa Opoldt, Leopolda Retenberga, Henryka Glücksohn, Felicji Glücksohn, Braci Lesser, Wolfa Winkelszteju, Fryderyka Zittvitz, Ant. niego Gaertner, Banku Polskiego, Pientego Kozłowskiego, Edwarda Gullmann, Wilhelma Thiel, Tomasza Striegel, Karola Müller, Feliksa Bochenek, Józefa Paul, Edwarda Wende, wszystkich w Warszawie; Jabłońskiego w Lublinie, M. Weiss w Łowiczu, Młyna Wilanowskiego w Wilanowie, Alberta Vetter w Dreźnie, Młyna Tenczyńskiego w Krakowie, Sachse w Włocławiu, zamieszkałych; tudzież niewiadomych z zamieszkania Feimessera i L. Otto, jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd wcale niewiadomych, termin nowy dwumiesięczny, poczynając od dnia ogłoszenia tego wyroku w piśmiech pod prekluzją wyznacz. Mocą tego wyroku w I szej Instancji wydanego, zamieszczenie którego w Gazetach Syndykowi poleca

(Podpisano) A. Brzeziński, Wice-Prezes.

(„) Andrychewicz, Pod-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali, Prokuratorom, aby tego dopilnowali, Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takąową prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze bez stempla spisany w aktach Trybunału znajdującym się świadczę i dla Syndyka wydaję.

Warszawa, dnia 8 (20) Stycznia 1870 roku.

(M. P.) Pod-Pisarz Trybunału, (Podp.) Andrychewicz.

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości Amalji Korczki.

W kontynuacji powyższego obwieszczenia zawiadamia strony interessowane, iż dla dogodności ich oznaczają się terminami stałe do likwidacji na d. 20 i 27 Lutego (4 i 11 Marca) 6, 12 (18, 24) Marca, 20, 27 Marca (1, 8 Kwietnia) i 1 (13) Kwietnia r. b. godzinę 5-tą z południa, w Trybunale Handlowym w Warszawie odbywać się mające.

(1-1) — 1006 — (D. W.) **Juljan Czajkowski, Adwokat.**

Powieść Elizy Orzeszkowej

pod tytułem:

Na Prowincji,

w dwóch częściach,

drukowana w Tygodniku Mód, jest do nabycia w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Naturalność i prostota jakie zalecają całe to opowianie, wierne obrazowanie uczuć młodej dziewczyny, rozwijanych więcej za wpływem serca jak rozum, stawiają ją w rzędzie najlepszych tegoczesnych powieści. Cena egzemplarza Rs 2. (1-3) — 1021 —

O DUCHACH.

Powiedzieć jak niektórzy „nie wierzę“ tym objawom, bom żadnego nie widział; jest to powiedzieć: niema Pekinu, bom tam nigdy nie był, jest to powiedzieć do świadków tych zjawisk: oszukano was, albo sami oszukujecie. Takie powiedzenie stosowałoby się nie tylko do niewielu łatwych do oszukania, albo do współników interessowanych w tak grubym kłamstwie, lecz stosowałoby się również do tysięcy różnej narodowości osób szanownych i poważnych, które nie znając się nigdy, nie widząc, czyż mogłyby się dać obalamucić w jednym dniu, w jednej godzinie, lub czyż mogłyby się zmówić do podawania fałszu za fakt prawdziwy? Jest to wreszcie powiedzieć: zaprzeczam, ponieważ zaprzeczam. Otóż przeczenie bez dowodów nie dowodzi rozumu. Niech to pozwolą sobie powiedzieć ci, co się trzymają takiego uporu. Literatura o świecie duchów traktująca, rozwinięta tak dzielnie w Europie, w czasie obecnym, najlepiej nam dowodzi tej potrzeby moralnej reakcji. Publikacja wychodząca pod nazwą **Świat Duchów**, była potrzebna u nas, i jest na dobre; świadczy o tem liczny poczet stałych prenumeratorów. Wydawca chcąc bardziej rozpowszechnić postanowił publikację tę sprzedawać także zeszytami. Począwszy od 1go zeszytu serji trzeciej, który już opuścił prasę, można nabyć w każdej księgarni w Warszawie i na prowincji, po Kop. 10, płacąc za zeszyt.

Nadsyłający z prowincji na 12 zeszytów, Rs. 1 Kop. 25, będą je mieli nadesłane franco pod opaką.

Główna ekspedycja wydawcy w Kantorze Księgarni **ZYG-MUNTA SZLEIFSTEINA**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, wprost ulicy Włodzimierskiej, Nr 1341 (13), na 1szem piętrze. (3-5) — 947 —

Księgarnia Michała Glücksberga,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 7 (411),
w domu Wgo Grodzickiego,
otrzymała na skład główny dzieło p. t.

Zasady rachunku różniczkowego i całkowitego z zastosowaniami,

przez
W. FOLKIERSKIEGO,

tom Iszy,
obejmujący wiadomości wstępne, rachunek różniczkowy i zastosowania.

Cena Rs. 3, z przesyłką na prowincję Rs. 3 Kop. 50.
(1-2) — 990 —

N O W E T A Ń C E.

Alexandre: Trotteuse Polka Kop. 15;
Hertz T. Rendez vous Polka Kop. 22¹/₂;
Lewandowski L. Syrena Polka Kop. 22¹/₂;
**Wspomnienie Bądźle-
wie Mazur.** Kop. 22¹/₂;
wysły nakładem Składu nut muzycznych **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), i znajdują się do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. (1-3) — 1008 —

Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adressowy na rok 1870,

składający się z 42 arkuszy druku, ułożony i wydany przez

WIKTORA DZIERŻANOWSKIEGO, Naczelnika Wydz. Infor. Adressowego w Warszawie,

est do nabycia w Redakcji tegoż, w Wydziale Adressowym w Ratuszu i w znaczniejszych tutejszych Księgarniach, po cenie za egzemplarz: W Warszawie **Rs. 1. Kop. 50.** Na prowincji **Rs. 1. Kop. 80.** Egzemplarze w oprawie kartonowej drożej o **25 Kop.**

(4—8)

— 846 —

NAKLADY

KSIĘGARNI G. SENNEWALDA, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4)

WYDANE W ROKU 1869.

Książki:

Nowy komenjusz czyli *pierwiastki konwersacji polskiej, francuzkiej i niemieckiej*, obejmujące:

1. *Zupełny zbiór wyrazów i wyrażań najużywanych w stosunkach towarzyskich.* 2. *Wzory potocznej konwersacji.* 3. *Grammatyczne początki trzech wymienionych języków.* Wydenie VI-te wydane i poprawione przez **L. Lamberta i J. C. Marona** in 16-o, kop. 75.

Ogrodnictwo powszechnie, czyli *nauka zakładania ogrodów, uprawy roślin użytecznych, a w szczególności pielęgnowania roślin warzywnych, kwiatów i drzew owocowych z zastosowaniem do potrzeb kraju*, napisana przez **Michała Czepińskiego**, wydanie III-cie, *wielu drzeworytami ozdobione* w 3 tomach, przejrzał i pomnożył **Karol Langie**, 3 tomy in 8-vo, rs. 4.

Ojciec nasz *dziewięć kazań* przez **Ks. Leopolda Otto**. Wydanie II-gie poprawione i pomnożone kilkoma innymi kazaniem przygodnymi, in 8-o kopiejek 60.

Nuty na fortepjan:

Burgmüller. *Potpourri z Pięknej Heleny* k. 60.

Hertz (T.) *Rendez-vous, Polka*, kop. 22½.

Jelski (A.) *Mazur na fortepjan na 4 ręce*, kopiejek 22½.

Lewandowski. *Wspomnienie Radziejowic, Mazur*, kop. 22½.

Jelski (A.) *Dzwonek polka na 4 ręce*, kop. 15.

Wielhorski (hr. Józef). *Szósty Nokturn*, op. 36 kop. 37½.

Zarzycki (A.) *Dwa mazurki salonowe*, op. 12 kop. 60.

Nuty do śpiewu:

Abt (F.) *Noc*, kop. 30.

Arditi (L.) *L'Estasi. Valse*, kop. 45.

Barbieri. *El Negrito, Murzynka*, kop. 30.

Bellini. *Lunatyczka „Ach przebacz“* kop. 37½.

Campana (F.) „*Mój świat gdzie ty*,” kop. 30.

„*Oddalony*,” kop. 30.

„*Romans „Ja tobą tylko żyję*,” kopiejek 30.

Canzonetta NN. „*Ty którą kocham tyle*,” k. 30.

Donizetti. *Maria di Rohan. „Straszny głęboki*,” kopiejek 2½.

Eckert (K.) *Stokrotka*, kop. 15.

Grossman (L.) *Valse favorite de Jean Strauss, arrangée pour le chant*, kop. 60.

Guadanini. *Elegja. Modlitwa*, kop. 30.

Lortzing. *Burmistrz z Saardam „Gdy byłem dziećciem*,” kop. 22½.

Lust (C.) *Powrót*, kop. 22½.

Mariani. *L'ora fatale „Ostatnia godzina*,” k. 30.

Mercadante (S.) *Naręczona rybaka*, kop. 30.

Meyerbeer. *Afrykanka. „O ma Selica*, k. 37½.

Pergolese (G. B.) *Nina*, kop. 15.

Scarlatti (A.) *Niezłagana*, kop. 22½.

Quattrini J. *Douze Wocatises pour soprano au teouue*, rs. 1 kop. 50.

Thomas (A.) *Hamlet. „Ballada Ofelii*,” k. 22½.

Ulrych (H.) *Spocznij w śnie*, kop. 15.

Pod prasą:

Caderskiego. *Fantazja z Pięknej Heleny.*

Krogulskiego (Wł.) *Polonez.*

Vaccai. *Metoda do śpiewu na sopran.*

(8—10)

—9,110—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrażały niż oześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nie patrząc na jej aprobatę. Czyż nie żadość nieustannym za daniem tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, skła-

dającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas niską, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

TANCE WYBOROWE,

wydane nakładem **Księgarni, Składu Nuti Ekspedycji piśm perijodycznych Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

Na obecny karnawał wydane:
Przybora Witold. Dzwoneczek Polka.

22 i pół kop.
Maskarada Polka. 22 i pół kop.
Nowy Rok Polka. 15 k.

Poprzednio wydane:

Chmielewski Ign., Cześniak Mocium Panie. Polonez kop. 45.

— Ot co jest! Polonez. kop. 52 i pół.

— Wszystkie Stany. Polonez. k. 45.

T a n c e:

— Nr 1. Wspomnienie szlichtady. Kontredanse kop. 30.

— Nr 2. Do upadłego. Mazur. kop. 22 i pół.

— Nr 3. Pączek Róży. Kontredanse. k. 37 i pół.

— Nr 4. Katuszowy. Mazur. kop. 22 i pół.

— Nr 5. Trzpiotka. Polka. kop. 22 i pół.

— Nr 6. Ustąp się! Mazur. kop. 22 i pół.

— Nr 7. Chichotka. Polka. kop. 22 i pół.

— Nr 8. Choćby całe życie. Mazur k. 22 i pół.

— Nr 9. Pieszczotka. Polka. kop. 22 i pół.

— Nr 10. Dla czego? Mazur. kop. 22 i pół.

— Nr 11. Odbijany Polonez. kop. 37 i pół.

— Nr 12. Konkurent. Kontredanse. k. 30.

— Nr 13. Kasztelański Polonez. k. 37 i pół.

— Nr 14. Posuwista Galopada. k. 22 i pół.

— Nr 15. Grymaśna Polka. kop. 22 i pół.

— Nr 16. Filip z Konopi. Mazur k. 22 i pół.

— Nr 17. Szczebotka. Polka. kop. 22 i pół.

— Nr 18. Gwałtu co się dzieje. Mazur. kopie-
jek 22 i pół.

— Nr 19. Do białego dnia! Polka. kop. 22 i pół.

— 20. Butny Mazur. kop. 22 i pół.

— 21. Bałamutka. Polka. kop. 22 i pół.

— 22. Wścibski. Mazur. kop. 22 i pół.

— 23. Wiercipięta. Mazur. kop. 22 i pół.

— 24. W to mi graj! Mazur. kop. 22 i pół.

— 25. Na prędcę. Galopada. kop. 37 i pół.

— 26. Na cały wieczór. Kontredanse. kopiejek
37 i pół.

— 27. Z szykiem. Polka. kop. 22 i pół.

Elbl Piotr, Strzeżmienny Mazur. kop. 22 i pół.

Klusiński, Constanzen-Walzer, kop. 45.

Kolendo Emilia, Bez pretensji. Polka. k. 22 i pół.

— Dola moja dola. Mazur. kop. 22 i pół.

Nowicki Ludw., Jan Zamoyski. Polonez. kop. 45.

— Kasper Karliński. Polonez. 45 kop.

Offenbach, Kontredanse z opery „Gadudy,” k 37 i pół.

Ogiński, 12 Polonezów z portretem kompozytora, rs.
1 k. 20.

— Pojedyncze polonezy, po 15 kop.

Osmanski W., Lancier. kop. 37 i pół.

Przybora Witold, Litwinka. Polka. k. 22 i pół.

— Ma Mi. Polka. kop. 22 i pół.

— Przyjaciółka. Polka, kop. 22 i pół.

— Ułanka. Polka. kop. 22 i pół.

Rodkiewicz G., Tout pour Toi. Polka. kop. 22 i pół.

— Galop Nr 2. kop. 30.

Uwagi, 1) Nabywający którykolwiek z wyżej wymienionych tańców, mają prawo w razie nieupodobania, na inne w ciągu 3 dni zamienić.

2) Członkowie Stowarzyszenia „Merkury”

otrzymują przy kupnie marki zwrotne do u działu w dywidendzie.

(3-3)

— 630 —

DONIESIENIA.

Warszawski Komitet Wszecrossyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 roku.—Według instrukcji Najwyższej zatwierdzonej o Wszecrossyjskiej Wystawie Przemysłowej w roku 1870 w St. Petersburgu odbyć się mającej, termin przyjmowania przedmiotów na tę wystawę zadeklarowanych, rozpoczyna się w gmachu wystawy z dniem 15 (27) lutego i trwać będzie do 15 (27) kwietnia r. b.

Przypominając powyższy termin pp. wystawcom, Warszawski Komitet zarazem ma honor ich uprzedzić, że ci z eksponentów, którzy życzyliby przesłać swe wyroby za pośrednictwem domu Spedycyjno-Handlowego H. Ollendorff, na warunkach kontraktu z tymże domem zawartego, i przez komitet, do wiadomości powszechnej, już poprzednio, podanego,—mogą zadeklarowane przedmioty, wraz z fakturami, według przepisanej formy, w dwóch egzemplarzach sporządzić się winni, nadsyłać wprost do rzezonego domu spedycyjnego, pod Nr 1065 w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, a to w terminie od 1 (13) lutego do 1 (13) kwietnia r. b.

Ponieważ zaś, nagromadzenie na raz jeden wielu przedmiotów, mogłoby wywołać pewne niedogodności, tak w czasie ich ekspedjowania do St. Petersburga, jako też przy ich rozmieszczeniu w gmachu wystawy,—przeło Komitet uprasza, aby z nadsyłaniem wyrobów, o ile możność dozwolił każdy z pp. wystawców pospieszyć zechciał, nieczekając wpływu ostatecznego terminu.

Blankiety na sporządzenie wymaganych faktur, wydawane będą wystawcom bezpłatnie w Kancelarii Warszawskiego Komitetu. — Prezydujący, Woyda. — Sekretarz Komitetu Święcki. 3-3 (D. W.)

OGŁOSZENIE.

Zamieszkujący we wsi Czarkowy, Gubernji Kieleckiej, Powiatu Pinczowskiego, Ludwik Skorupski, podał do wiadomości Komisji Likwidacyjnej, że znajdujący się u niego List Likwidacyjny, wartości Rs. 250, pod Nr 34,807, przypadkiem zgubionym przezeń został; List więc ten powinien się uważać kwestjonowanym.

O czem Komisja Likwidacyjna ogłasza dla powszechnej wiadomości. Warszawa, d. 22 Stycznia 1870 r.

(1-3)

—1009—



Nieruchomość

przy ulicy Rynek Starego-Miasta pod Nrem 51 położona, składająca się z Domu frontowego do Rynku, massiu murowanego, z Domu frontowego od ulicy Gołębiej, o parterze, dwóch piętrach, w części z trzeciem piętrem, z Oficyny murowanej mieszkalnej o parterze i dwóch piętrach, sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w d. 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 5ej po południu, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nrem 549, przed Wznam Andrzejem Kowskim, Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 12,337 Kop. 84. Wadium Rs. 1,500.

Szczegółowe warunki sprzedaży i taksa, przejrzane być mogą w Kancelarii Pisarza Trybunału miejscowego Wydziału IIIgo, i w Kancelarii podpisanego obrońcy przy Senacie, przy ulicy Przejazd pod Nrem 11 istniejącej.

Józef Kokeli, obrońca przy Senacie.

(1-3)

—1007—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Feldfebel 2-go Sapernego batalionu 3-iej Sapernej rot, Andrejew, zawiadomil Komisję likwidacyjną, iż będące w posiadaniu jego dwa listy likwidacyjne, każdy po rs. 100, za Nrami 2141 i 8283, przypadkowo zagubił, i dlatego listy te winny być uważane jako zakwestjonowane.

O czem Komisja likwidacyjna podaje do ogólnej wiadomości. W Warszawie dnia 22 stycznia 1870 r.

(2-3)

—985—

VAN-SIM-CHO.

Ekstrakt z Chińskich roślin wyrabiany, wynalazku **L. LEGRAND**, uprzywilejowanego Fabrykanta Perfum **Dworu Francuzkiego w Paryżu**.

Środek przygotowany na wzmocnienie i zapobieżenie od wypadania i na porost włosów, specjalnie i z wielką starannością, sztuki przyrządzony, stanowi osobliwość tego rodzaju, który okazał zadziwiające skutki, w wzmocnieniu i poroście włosów. Daje nieocenioną sposobność osobom potrzebującym mieć włosy długie, mocne i gęste. — Skład główny w Perfumerji **M. Jekiel**, w podwórzu domu przechodzącego Reslera. — Cena 1 flakonu **Rs. 1** (2-3) — 965 —

ŚRODEK

od razu usmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgię, biegunki i rznięcie w żołądku,

ZWANY

GUARANA

PP. GRIMAULT ET C^{IE} APTEKARZY W PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody o cukrzanej i zażyty, dostatecznym jest do usmierzania natychmiast najsilniejszego bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknięcia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece p. A. Chrościckiego, w Kijowie w aptece p. Marciniczyka.

(11—29) — 9,005 — (17,239)

HEMOROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady **P. ROYER**, mającej własność rozтворяnia i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

P. ROYER leczy **REUMATYZMY, BOLEŚCI KRZYŻA, SPARALIZOWANIE**, jak również **KATARY, IRYTACJE PIERSI, I NACZYŃ OBDECHOWYCH**.

Skład główny w Paryżu na ulicy Sgo Marcina, 225; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego. (14—26) — 8531 — (17512)

Niżej podpisana właścicielka

Restauracji,

przy ulicy Niecałej i Wierzbowej, na 1-em piętrze, w domu JW Jenerała Witkowskiego, mam honor podać do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 12 b. m. t. j. od soboty, w restauracji przeze mnie utrzymywanej, niezależnie od systemu dotąd praktykowanego, wydawane jeszcze będą **Obiady stałe**, złożone z 5 ciu dań, po kop. 60 za obiad.

Abonament miesięczny złożony z 30 biletów kosztować będzie rs. 15:

Obiady te wydawane będą od god. 2. do 5. po południu.

Anna Czuleńska.

(2—3) — 982 —

Komissant Handlowy,

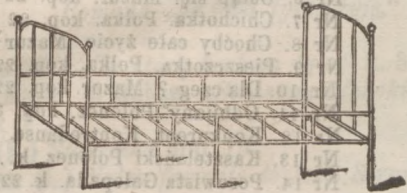
z Pruss przybyły, w średnim wieku, obeznany z korespondencją polską, niemiecką i buchhalterją, posiadający dobre świadectwa, poszukuje zajęcia, czy to w handlu, fabryce, lub do zarządu. Bliższa wiadomość u Rządcy Hotelu Polskiego, ulica Długa. (1—1) — 997 —

Sprzedaz Drzewa Brzozowego,

Z powodu kończącego się terminu wyprzątnienia lasu, upoważniono Dystrybucję wyrobów tabaczknych Baumgartena, przy ulicy Elektorskiej pod Nr 748 i Księgarnię Nendinga, przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 787/8, obok Izby Skarbowej do przyjmowania obstatunków **na szańce brzozowe** kubiczne, starodrzewne, suche, dobrego wymiaru, wprost z lasu, z ułożeniem na miejscu i dostawą, po cenie rs. 10 kop. 50 (2 3) — 951 —

Rzeczy wartujące Rs. 70,

zastawione przez P. J. Starzyńskiego, Prowizora, przed rokiem, na licytacji publicznej w Białymstoku za miesiąc sprzedane będą, skoro Właściciel po takowe się nie zgłosi. (3—3) — 944 —



Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych W. GEYERA, przy ulicy Nowy-Swiat, w Domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika poleca:

ŁÓŻKA ŻELAZNE składane angielskie, odznaczające się wielką trwałością i przystępną ceną, oprócz tych znajdują się zawsze na składzie w wielkim wyborze i zapasie **ŁÓŻKA ŻELAZNE** z fabryki Mintera i sprzedają się takowe po cenach stałych fabrycznych. (3—6) — 732 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publicznóść, że

Magazyn Mebli,

istniejący przy ul. Miodowej

pod Nr. 490 i 1,

W domu W-go Lessera,

który byłem w zamiarze zwinąć, pozostaje jeszcze na jakiś czas dalej. Przekonawszy się bowiem, że sprzedając meble po niskich cenach, magazyn mój mogę dalej utrzymywać, oraz **posiadając w składzie moim wielki zapas materiałów potrzebnych do mebli**, zaopatrzyłem magazyn mój w różne gatunki mebli eleganckich i najnowszych fasonów, które postanowiłem sprzedawać po jaknajtańszych cenach, prawie bez zarobku. Mam więc nadzieję, że dla tych przyczyn magazyn mój licznie nawiedzany będzie, a o taniości i dobroci mebli, każdy sam się przekona. (5—6) — 803 —

Za Rubli srebrem sto

kupić można **Garnitur Mebli** Mahoniowych, nowego fasonu, składający się: z Kanapy, 6-u Krzesel, 2 ch Foteli wysłanych na sprężynach, Stela, ozdoby Szafy i Stolika mniejszego; wszystko w dobrym stanie. Wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Sto-Krzyżkiej, Nr 3 nowy, pierwsze piętro, Nr 6 mieszkania, codziennie od godziny 10-jej do 12-jej z rana. (3—3) — 928 —

GENERALNA AGENCJA UBEZPIECZEŃ NIKOLAJA ROTWANDA,

w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej, Nr 4 (745/6).

Z powodu częstego zgłaszania się do biura mego interessantów z zapytaniem, czy mogą dla nich jak dawniej załatwić ubezpieczenia w którym z zagranicznych Towarzystw, uważam za obowiązkiem podać do wiadomości powszechnej, iż na podstawie § 1 Najwyższego Ukazu z dnia 24 Października (5 Listopada) 1869 roku, ubezpieczenia od ognia, tudzież transportów tak wodnych jak i lądowych w kraju tutejszym, mają prawo przyjmować Towarzystwa w Cesarstwie egzystujące, z zagranicznych zaś te tylko, które otrzymały do tego upoważnienie od Rządu, a ponieważ dotąd żadne Towarzystwo zagraniczne upoważnienia takiego nie uzyskało, zatem w Towarzystwach zagranicznych, jako to: Anstrjackich, Pruskich, Angielskich lub też Krakowskich, ubezpieczenia załatwianemi być nie mogą. — **NIKOLAJ ROTWAND.**

(1-8)

— 1002 —

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNI,

W PETERSBURGU.

z Kapitałem Zakładowym Rubli srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganiem.

Generalny Agent, NIKOLAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745/6), obok gmachu Bankowego.

(1-8)

— 1003 —



MAGLE

do sprzedania każdego czasu, w domu Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Bednarskiej.

(1-3)

— 1019 —

PIECE ŻELAZNE

w znacznym wyborze, rozmaitych wielkości i fasonu, szybko ogrzewające i zalecające się oszczędnością w użyciu materiału opałowego, są do nabycia każdego czasu w Kantorze moim. Ulica Widok, Nr 1574L (nowy 17).

Ludwik Glücksberg.

(1-3)

— 1011 —

FABRYKA

I SKŁAD MEBLI

egzystujący od lat wielu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 52 (1306), naprzeciw Apteki W-go Koopęgo, zaopatrzone został w różne garnitury **MEBLI** z własnej fabryki, urzędowej roboty w największych fasonach, do kompletnych umebłowań. Właściciel postanowił sprzedawać takowe po cenach znacznie niższych, poręczając za trwałość wyrobów. — Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, przerabiania i odnawiania mebli.

F. Ostaszewski.

(3-7)

— 662 —



NASIONA koniczyzny czerwonej, białej, żółtej, szwedzkiej świerkowej chmielowej i bokharskiej, lucerny francuzkiej tymotki, rajgrasu angielskiego, francuzkiematego, niemieckiego, włoskiego, kostrzewy łakowej, czerwonej, twardej, owczej, sporęku, łubinu, gorczycy, marchwi, buraków cukrowych i pastewnych, brukwi, w ogóle wszystkie nasiona polne i ogrodowe w stanie kiełkującym, jako też flance w najlepszym rodzaju, sól bydłca (przewózka do Królestwa Polskiego od cła), 100 funtów, 20 srebrników, plany wszelkiej wielkości, miechy, konopne po najniższej cenie, wzory i cenniki bezpłatnie, u

Karola Mallon, w Toruniu, Rynek Staromiejski, Nr 302.

(2-4)

— 864 —

SŁABOŚCI PECHERZA

kanasłu urynowego i słabości zaraźliwe leczą się wybornie przez użycie

SYROPU Pana BLAYN,

jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisany.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honore, 7. W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych, PP. Gallego i L. Spiessa'a.

(8-16)

—7601—(15609)

NIE ŻYTY grypy, kataru, zapalenie pierści, ustępują przed użyciem PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece P. Blayn, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Gallego i L. Spiessa. (18-32) —7602—(15610)



Jest do sprzedania Fortepian Palisandrowy,

o 7-u oktawach, z Fabryki: Kralla i Sejdlera, w zupełnie dobrym stanie, za cenę **Rs. 325**. Obejrzeć go można codziennie, od godziny 12-ej do 5 ej. w domu Wgo Boskiego, przy ulicy Wareckiej, Nr 5, a mieszkania Nr 1, na dole od frontu. (3-3) —660—

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT ET C^{IE} APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzaczki najuporczywsze i zastarzałe**. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam kopaiwy.

Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzonej jest podpisem Grimault et Comp.

Dostać można w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Ludwika Spiessa w Warszawie; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciniczyka.

(6-15) —9,010—(17,218)



Jest do sprzedania w składzie Fortepianów i Pjanin zagranicznych **L. Fraenkla**, przy rogu ulic Bielańskiej i Tomackiej, pod Nrem 599 A i B, **Fortepian** mahoniowy o 7-ju

oktawach, z fabryki Kralla i Seidlera, nowego fasonu, mało używany, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Tamże są Paki nowe od pjanin do sprzedania por. 1 i pół i nowe paki do fortepianów ze śrubami po rs. 5. (3-3) — 902 —

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papieru Wlinsi na **kataru, grypcę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w łędźwiach i nerwach biodrowych i t. p.**

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz swierzbień.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa'a w Wilnie w aptece P. Chrościckiego.

(18-28) —7599—(17818)

SIROP ZELAZISTY

w połączeniu z wytworem ze skórek pomarańcz i z *Quassia Amara* jak również

Z IODANEM ŻELAZA

P^A J.-P. LAROSE, ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniej przyswajać się daje przez każdy organizm; użycie jego w tym stanie nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, a skutecznie działa jak przygotowane w pigułkach, lub w cukierkach. Działanie tego syropu jest **toniczne** z powodu żelaza; **przeciwgorączkowe** z powodu *quassia amara*, **rozpuszczalne** z powodu skórek pomarańczowych w skład jego wchodzących. Jest to najlepszy środek wzmacniający dla słabych i wycieńczonych temperamentów najpewniejsze pomocnicze lekarstwo przy użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu własności skórek, pomarańczowych tak powszechnie ocenionych we wszelkich słabościach żołądka, w trudnym trawieniu i w braku apetytu.

Dostać można w **Warszawie** w składach mate riatów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w **Krakowie** w aptece P. Trauczynskiego; w **Poznaniu** w aptece P. doktora Mankiewicza; i we **Lwowie** w aptece P. Piotra Mikolasch.

(15-24)

—5060—(8278)



Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż niezależnie od utrzymywanego przezemnie od lat kilku

SKLEPU

Z UBIORAMI MĘZKIEMI,

przy ulicy Miodowej, w domu **XX. Bazyljanów**, utworzylem drugą taką Pracownię, przy ulicy Elektoralnej, w domu gdzie Apteka Wgo Karpińskiego, Nr 25.

Przypominając się łaskawej pamięci osób, które mię dotychczas swą ufnością zaszczycały, mam nadzieję, że i nieznaną mi Publiczność zechce korzystać z wielkiego doboru gotowych Uborów męzkich najnowszych fasonów, jakoteż raczy robić obstalunki, za których dokładne i sumienne wykonanie zaręczam.

L. Winnicki.

(2-3)

—948—

POWIETRZOWSKAZY

BAROMETRY.

TERMOMKTRY pokojowe, za okno, do cieplarni, kąpieli i lekasrkie.

u **J. PIKA**, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (3-6) — 817 —

DOM ZLECEN M. OCZARSKI,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 20 nowy.

Zajmuje się wyrabianiem **nowej pożyczki Tow. Kredytow. Ziemińskiego** dla majątków w gubernji Warszawskiej położonych, oraz wszelkimi czynnościami związek z tą pożyczką mającemi, jak rekomendowaniem Jeometrów rządowych do sporządzania pomiarów dóbr i t. o., za bardzo umiarkowane wynagrodzenie.

(3—6)

— 703 —

Są do sprzedania następujące **FUTRA**: 1. Szuba granatowa Niedźwiedziami podbita, za Rs. 50. 2. Algierka z Elków damskich, zaś Kołnier, Kłapy i Rękawy, wyłożone Elkami Amerykańskimi, za Rs. 40. 3. Palto z Krymskich Baranków, z Kołnierzem Bobrowym, za Rs. 30. Wszystkie używane, ale w dobrym stanie. Wiadomość powyższą można przy ulicy Leszno, Nr 10 nowy, dom Brodowskiego, naprzeciw Kassy Gubernialnej Warszawskiej. Numer zaś mieszkania miejscowy Stróż wskaże. (2—2) —955—

FOSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których rozwój ciała jest **trudny**, lub **został spóźniony**; dla pań cierpiących na nieznaczne **boleści żołądka**, pochodzące z **bladaczki**, **wyniszczenia**, **białych upławów** lub **braku regularności**, dla dzieci **bladych**, **wątlej budowy** i **deilikatnych** i dla wszystkich osób cierpiących z **niedokrwiistość**. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece pana Chrościckiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka. (11—29) —9006—(17,241)



Są do nabycia po zmarłym Artyście **stare SKRZYPCY** w cenie Rs. 30; **Partytury** i **Nuty** na skrzypce z fortepjanem, a także **PIANINO** w cenie Rs. 35, z Angielską mechaniką. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nrem 247a, nowy Nr 3. Stróż wskaże. (3—3) —921—

DZIERŻAWA

długoletnia do odstąpienia od Sgo Jana r. b., wraz z Inventarzem martwym i żywym. Wiadomość u H. Straus, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 460, w Magazynie Wyrobów Jubilerskich. (2—6) —869—

BURKI PRZECIW ASTMIE Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze **astmy**. Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materiałów Aptecznych Wgo Gallego i Ludwika Spiessa. (2—0) —867—(3735)

PIGULKI Z ROŚLINY MATIKO PP. GRIMAULT ET C^{IE} APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie **Kapsułki z rośliny Matico** pana Grimault nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencją Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach, a nie w żołądku i dlatego to kapsułki te działają **dziesięć razy** silniej jak wszelkie inne przeciw **rzeżączkom** nawet **chronicznym** i **zadawnionym**.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; Wilnie w Aptecce p. A. Chrościckiego, w Kijowie w Aptecce p. Marcińczyka. (6—15) —9,011—(17,218)

14 lat powodzenia we Francji; 27 medali.



Mastyx czyli Kit P. Lhomme-Lefort.

Jedyny, jaki przyjętym został na Wystawie Powszechnej w r. 1867; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. **Do szezepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.** (Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatką). Fabryka w Paryżu, Nr 162, rue de Paris, Belleville—Paris.

Dostać można w Warszawie jedynie w Składzie Materiałów Aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego. (2—10) —866—(936)

SKŁAD

**Materiałów Piśmiennych, Ry-
sunkowych i Towarów Galan-
teryjnych,**

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W. Bujno,

Otrzymał znaczny transport

Wody prawdziwej kolońskiej.

Vinagre de toilette

Wody do zębów Dra Pierre.

Proszku i Pasty do zębów

**Szczoteczek guttaperchowych, a zalecanych
przez dentystów europejskich.**

**Fumigateurs angielskie; Wstążki do kadze-
nia milego zapachu.**

Westalek czyli lampek platynowych do kadzenia.

**Mydła glicerynowego, oraz Mydła gliconine do
udelikatnienia cery.**

**Pomad, Fiksatorów i tuszu do czernienia wło-
sów.** (2-6) — 645 —

Jest do wynajęcia zaraz, lub też od Wielkiej-Nocy r. b.,

Sala do Tańca,

„pod Trzema Koronami,“ przy ulicy Ogrodowej, Nr 846/7,
z stosownym Lokalem na Szynk. Wiadomość na miejscu.
(3-3) — 618 —

J. J. KREUTZER

utrzymująca od lat 20 **Magazyn Strojów i Ju-
bilerski** razem, przy ulicy Miodowej, obecnie
wbramie wjazdowej Wielkiego Teatru, mam zaszczyt
donieść Sz. Publiczności, iż na terazniejszą porę przy-
gotowałam wszelkiego rodzaju przedmioty, jako to:
Kapelusze, Czapeczki, Ubranka, Baszłyki świeżego
kroju i w kolorach, Kaptury ciepłe, przytem tak po-
żądane Kwiaty przyzkie, z czem się polecam WW. Pa-
niom, tak tym, które mnie jeszcze nie znają, jakoteż
i tym, które raczyły dotąd zaszczycać swem zaufa-
niem, że tak nadal jak dotąd jest mojem głów-
nym zadaniem, aby się wywiązać rzetelnie z robót
powierzonych sobie. (5-6) — 297 —

Przy ulicy Twardej pod Nrem 1099, jest do wynajęcia
od Wielkiej-Nocy 1870 roku,

Lokal na Cukiernię,

(jaki obecnie tam egzystuje), lub na inny jakibądź Zakład,
składający się ze Sklepu obszernego, Salonu, 2ch Pokoi i
Kuchni z Suterynami lub bez. Wiadomość u Właścicieli
na miejscu. (3-3) — 844 —



DOMINA

do wynajęcia w Magazynie **Gabryeli
Delich**, ulica Niecała, Nr 6 nowy.

Tamże są **suknie balowe dziecięce** bar-
dzo strojne, **Mundurki i Fartuszk** dla pa-
nienek z pensji. Wszystkie przedmioty dostać mo-
żna po cenach bardzo przystępnych. (5-5) — 306 —

**Dziś, t. j. we Czwartek, dnia 10go b. m.,
przy ulicy Podwał, róg Nowomiejskiej, Nr 167,**

Bal Kostiumowy,

na którym grać będzie Orkiestra doborowa, a Bufet zaopa-
trzony w rozmaitego rodzaju wylubne Potrawy i Napoje.
Początek o godzinie 9ej. Cena biletu wejścia Kop. 50 i na
ubogich Kop. 5. Dla Dam wejście bezpłatne. — **Dzielniska.**
(4-4) — 795 —



Zgubiono! Nagrody 50 Rs.!

Data 7go b. m., o godzinie 7ej wieczorem,
jadąc z Podwala Nowym Swiatem na Aleksan-
drowski Plac, zostawiono w sankach z Chu-
steczka **Dwa Lichtarzyki** w formie re-
ki w kulak złożonej. Poszkodowany ze łzami
uprasza Znalazcę o zwrot pod Nr 518, na Podwalu, do Ka-
zimierza Klimowicza, za powyższą nagrodą. (3-3) — 954 —

Dwa Bilety Lombardowe,

za Nrem 26,716, na Rs 27, i Nr 10,827, na Rs. 28, zagi-
nięty. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowych do Kasy
Lombardu. (1-3) — 1014 —

2 Ordery i 2 Medale.

Dnia 27 Stycznia (8 Lutego), około godziny sej wieczo-
rem, jadąc z Punktu Zbornego, na Pradze, na ulicę Boni-
fraterską, uroniono 2 Ordery, to jest Stej Anny i Sgo Sta-
nistawa klasy sej, oraz 2 Medale na niebieskiej i trój-
kolorowej wstążce. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o od-
danie takowych na ulicę Bonifraterską, Nr 17, mieszkania
Nr 11, **za nagrodą.** (1-6) — 1016 —

Dwie Bile Piramidkowe,

z Numerami 4 i 15, przechodząc ulicami: Miodowa, Saskim
Ogrodem, Marszałkowską, do Pańskiej, zgubione zostały.
Uprasza się Sumiennego Znalazcę o zwrot takowych do To-
karza Rawskiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 496, przez
wzgląd, że takowe uronione zostały przez biednego termi-
natora. (1-1) — 996 —

P a s p o r t

wydany przez Naczelnika Powiatu Warszawskiego dla Jana
Jasińskiego, w Gubernję Warszawską i Radomską, zaginął.
Uprasza się Łaskawego Znalazcę, aby takowy raczył dore-
czyć na ręce Gospodarza domu pod Nr 760 (32) przy ulicy
Elektoralnej, lub na 2gie piętro, w tymże domu w mieszkaniu
(1-1) — 1004 —

Dnia 8go b. m., t. j. we Wtorek, przed południem, wy-
chodząc ze sklepu P. Dyzewskiego, ulica Sto Krzyzka, ur-
onioną została czy to w samym sklepie, czy też zaraz w bli-
kości tego sklepu, **PORTMONETKA** skórzana koloru
czarnego, z jednego boku rozpruta, w której znajdowało się:
jeden papierek 10 rubli, jeden takiż 5 rubli, dwa papierki
rublowe, jeden kupon 3 ruble i 30 kopejek dziesiątkami, a
także notatka sprawunków i rachunek ze sklepu Merkury.
Ponieważ tak wielka strata dla biednego służącego jest nad-
zwyczaj dotkliwa, bo tylko długa bezpłatna służba może
być pokryta, to z uwagi politowania uprasza się Sumienne-
go Znalazcę o złożenie tej zguby w Redakcji „Kurjera
Warszawskiego.“ (1-1) — 1001 —



Dnia 8 go b. m., we wtorek, o godzinie
2-jej po południu, zgubione zostały dwa
BANDAŻE damskie jedwabne, na
Zielonym placu, przechodząc z ulicy Mar-
szałkowskiej do hotelu Wiktorja. Uprasza się znalazcę o
odniesienie takowych, do Szwajcara hotelu Wiktorja, gdzie
otrzyma przyzwoitą nagrodę. (2-3) — 994 —

W Piątek, dnia 4go b. m., biedna Służąca, zgubiła

Portmonetkę,

w której było Rs. 3 i Klucz. Prosi o oddanie do Właścicie-
la domu przy ulicy Elektoralnej, Nr 9, za nagrodą Rs. 1.—
Tamże jest do sprzedania: Nowy **Biam Lisów** za
Rs. 30, i **K o i n i e r z Tumakowy** za Rs. 75.
(2-3) — 919 —